

„Azja i rola Chin w zmieniającej się geopolityce” – notatka z rozmowy dr hab. Marcina Jacoby z prof. Bogdanem Góralczykiem

Maria Piątek

30.04.2021



DR HAB. MARCIN JACOBY
sinolog, kierownik Zakładu Studiów
Azjatyckich, Uniwersytet SWPS



PROF. DR HAB. BOGDAN GÓRALCZYK
politolog, sinolog, publicysta,
były ambasador RP w Tajlandii,
na Filipinach i w dawnej Birmie

Notatka w skrócie:

- Na Chiny należy patrzeć jako na głęboką strukturę cywilizacyjną.
- Świat, a w szczególności państwa azjatyckie, zaczynają stawać przed wyborem między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Jednakże to USA mogą się cieszyć większym potencjałem sojuszniczym w Azji.
- Prawdopodobnie świat znajduje się u progu nowej zimnej wojny, ale cechującej się zupełnie innymi właściwościami niż ta znana z historii.

23 kwietnia br. miał miejsce webinar „Azja i rola Chin w zmieniającej się geopolityce” z cyklu „Projekt Azja” organizowanego przez Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej (SWPS), w którym wziął udział prof. dr hab. Bogdan Góralczyk – politolog, sinolog oraz były ambasador RP w Królestwie Tajlandii, Republice Filipin i Związku Myanmar. Spotkanie prowadził prof. Marcin Jacoby – kierownik Zakładu Studiów Azjatyckich Uniwersytetu SWPS, sinolog i popularyzator wiedzy o Azji.

Na wstępie prof. Góralczyk podkreślił, że Chiny nie są państwem, a cywilizacją w formie państwa, czego Zachód nie rozumie. **To sprawia, że celem Chin nie jest próba stania się największą gospodarką na świecie, czy mocarstwem technologicznym *per se*, ale powrót do świetności całej cywilizacji chińskiej.**

Profesor odniósł się do pozycji Stanów Zjednoczonych w Azji, które mają większy potencjał sojuszniczy od Chin. Budowanie sojuszy w tamtym regionie może sprawić, że Stany będą mogły przeciwstawić się ChRL. Przykładem takiej współpracy jest Quad, do którego należą USA, Australia, Japonia i Indie. Jednakże stanowisko ostatniego z wymienionych państw nie jest pewne.

Prof. Góralczyk zauważył, że w bieżącej sytuacji są **dwa punkty zapalne – Tajwan, który może podzielić los Hongkongu, oraz port Xiamen na Morzu Południowochińskim.** Port jest początkowym punktem nowego morskiego jedwabnego szlaku, jednakże od czasów II wojny światowej akwen jest kontrolowany przez USA. Dodatkowym problemem są *proxy wars*, które w tym przypadku przybierają postać wojny handlowej, wojny technologicznej oraz wojny medialnej.

Prof. Góralczyk zaznaczył, że świat prawdopodobnie znajduje się u progu nowej zimnej wojny, ale o zupełnie innej specyfice. **Zakłada, że głównym frontem działań będzie kosmos**

i sztuczna inteligencja. Wojna będzie miała podłoże zarówno ekonomiczne, jak i militarne. W 2020 roku Chiny przekroczyły 73% PKB USA. Zauważa, że handel między USA i Chinami istnieje, ale chińskie inwestycje w Stanach zostały prawie wyzerowane. W listopadzie ubiegłego roku Chiny wymusiły największe porozumienie handlowe, czyli Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (*Regional Comprehensive Economic Partnership*), które zostało zawarte przez 15 państw, wytwarzających prawie 50% światowego PKB. Porozumienie zakłada trzy wolności – swobodny przepływ towarów, usług i kapitału. USA nie są stroną tej umowy, a co więcej, za czasów prezydentury Donalda Trumpa Stany Zjednoczone wycofały się z Partnerstwa Transpacyficznego. Prof. Góralczyk przewiduje, że taka sytuacja zmusi prezydenta Bidena do włączenia się w jedno z tych porozumień.

Chiny są postrzegane w USA jako największe wyzwanie, z jakim przyszło się im zmierzyć kiedykolwiek, jednakże dla ChRL aktualnie jest ważny rozwój i Pekin raczej nie chce angażować się w nową zimną wojnę. **Z tego powodu Chinom zależy na stworzeniu trzeciego bieguna, którym miałyby być Europa. Chińczycy mają dwie strategie – utworzenie Nowego Jedwabnego Szlaku oraz inicjatywa 17+1.**

Ponadto pod koniec 2020 roku UE zawarła z Chinami *Comprehensive Agreement on Investment*, która wymaga ratyfikowania przez Parlament Europejski. Prof. Góralczyk przypuszcza, że gdyby miało dojść dzisiaj do ratyfikacji, to umowa zostałaby odrzucona ze względu na wielość odmiennych stanowisk frakcji parlamentarnych. Przy okazji zauważa, że rozwój relacji jest zależny od decyzji Berlina oraz najbliższych wyborów prezydenckich we Francji. Chiny aktualnie „grają” na osi Paryż-Berlin oraz na Wielką Brytanię.

W trakcie forum bezpieczeństwa w Singapurze premier tego kraju Lee Hsien Loong stwierdził, że państwa ASEAN stoją przed ciężkim dylematem, jakim jest wybór między Chinami a USA. Aktualnie za Chinami jednoznacznie opowiedziały się Laos i Kambodża, które są państwami słabymi. Tajlandia jest w bliskich relacjach gospodarczych z ChRL, natomiast Singapur stara się utrzymać status quo, jednakże może być to trudne w zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Malezja i Indonezja, będące państwami muzułmańskimi, są niechętne Stanom, zaś Mjanmie grozi wojna domowa.

Profesor Góralczyk zauważa, że wybór między USA a Chinami nie dotyczy tylko Azji, ale całego świata. **W Europie Węgry, Serbia i Grecja skłaniają się raczej w stronę Chin, ponieważ kierują się kwestiami ekonomicznymi. Państwa Bałtyckie i Polska wybierają**

USA z powodów bezpieczeństwa. Istnieje też grupa państw, które czekają na rozwój sytuacji. Do takich państw zaliczają się Czechy, które na szczeblu władzy są podzielone – prezydent jest prochiński, zaś rząd i senat są protajwańskie.

Chiny budują alternatywny system względem amerykańskiego dolara. Prof. Góralczyk zauważył, że już w 2001 roku powołano Szanghajską Organizację Współpracy, która umożliwiła prowadzenie manewrów rosyjskich żołnierzy na terytorium Chin, zaś chińskich żołnierzy w Federacji Rosyjskiej. W 2015 ugrupowanie BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i RPA) powołały *New Development Bank*, będący wyzwaniem dla systemu Bretton Woods. W grupie BRICS Chiny mają większe PKB i obroty handlowe niż pozostali członkowie razem wzięci. Ponadto Chiny mają duże wpływy w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, którego siedziba mieści się w Pekinie, a prezes jest obywatelem ChRL.

Odnosnie Tajwanu prof. Góralczyk powiedział, że jest przekonany, iż **Pekin nie chciałby dokonać tam inwazji**, ponieważ byłoby to sprzeczne z chińską tradycją strategiczną, zgodnie z którą należałoby podjąć działania powodujące, że przeciwnik sam się podda. Gospodarki Tajwanu i Chin są ze sobą połączone – prawie 49% wymiany handlowej Tajwanu to handel z ChRL.

Profesor zapytany o kwestię chęci Chin do eksportowania swojego systemu politycznego podkreślił, że nie należy się tego obawiać. **Tamtejszy system polityczny jest typowy tylko dla Państwa Środka – stanowi pomieszanie konfucjanizmu i tradycji chińskiej z leninizmem.**

W zakresie gospodarki wewnętrznej podkreślił istotę trzeciego chińskiego modelu rozwojowego. W przeciwieństwie do poprzednich modeli, których siłą napędową była ekspansja, eksport i inwestycje, aktualnie nacisk jest kładziony na klasę średnią i rozwijający się rynek wewnętrzny, zaś globalizacja stanowi uzupełnienie. W ostatnim dziesięcioleciu ChRL wyprowadziły naród ze skrajnej biedy.

Na koniec prof. Góralczyk stwierdził, że chińska ideologia skończyła się w latach dziewięćdziesiątych i zastąpiono ją dwoma narzędziami – powrotem do źródeł chińskiej cywilizacji oraz nacjonalizmem chińskim, który staje się coraz popularniejszy wśród młodego pokolenia.

O AUTORCE



Maria Piątek. Absolwentka studiów licencjackich na kierunku europeistyka w Centrum Europejskim UW oraz studentka III roku prawa na UW. Zainteresowania dotyczą m.in. procesów integracyjnych i dezintegracyjnych w Europie, dyplomacji, rozwoju technologicznego oraz geopolityki.

JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.